

## Polska w 2018 roku pod znakiem FinTech – czy wykorzystamy dziejową szansę?

Komisja Nadzoru Finansowego uruchomiła właśnie program Innovation Hub mający na celu wsparcie polskiego sektora usług finansowych operujących w wirtualnym świecie, czyli FinTechów. Otoczenie gospodarcze nigdy nie było bardziej przyjazne dla rozwoju tego typu usług. Potężne zaplecze firm IT oraz polskie i europejskie inicjatywy legislacyjne sprawiają, że stoimy przed dziejową szansą – czy ją wykorzystamy? O tym opowie Robert Strzelecki – wiceprezes grupy kapitałowej TenderHut, która tworzy innowacyjne aplikacje finansowe.

### Sprzyjające środowisko

Na rozwój sektora FinTech ma wpływ odpowiednia legislacja zarówno ta Polska, jak i europejska. – *To właśnie dlatego Polska ma szansę stać się jednym z wiodących europejskich centrów fintechowych. Obecnie rząd pracuje nad pakietem regulacji tworzących tzw. „Sandbox”, czyli piaskownicę pozwalającą bezpieczniej dla klienta, a mniej restrykcyjnie dla start-upu wdrożyć na polskim rynku produkty fintechowe.*

Uruchomiony właśnie przez KNF program Innovation Hub to wprowadzenie do dalszych rozwiązań z zakresu regulacji rynkowych. W ramach programu KNF nawiąże dialog z przedsiębiorstwami z sektora FinTech, by wspólnie wypracować przyszłe rozwiązania prawne i kontrolne dla całej branży. – *Takie inicjatywy i zaangażowanie różnych środowisk pozwalają sądzić, iż w niedługim czasie w naszym kraju pojawią się ciekawe start-upy rozwijające tę gałąź gospodarki* – przewiduje Strzelecki. Nie bez znaczenia jest także podejście do zagadnienia samej Unii Europejskiej. – *Planowane na połowę stycznia 2018 roku wdrożenie dyrektywy PSD2 spowoduje otwarcie dostępu dla firm pozabankowych do bankowych baz danych, a co za tym idzie, do informacji o klientach (tych, którzy oczywiście wyrazili na to zgodę). Z punktu widzenia twórców rozwiązań fintechowych to ogromne ułatwienie, ponieważ będziemy mogli pracować na realnych danych i szybko wdrażać innowacyjne produkty odpowiadające zmieniającym się potrzebom klientów* – z entuzjazmem komentuje Strzelecki.

### Polska fintechowym poligonem Europy

Nowoczesne usługi i rozwiązania bankowe, poczynając od aplikacji mobilnych, czy płatności zbliżeniowych po internetowe kantory wymiany walut umożliwiające szybką i bezgotówkową wymianę pieniędzy, zyskują coraz większą popularność. Jednak warto zdać sobie sprawę z tego, że te przyjęte i powszechnie stosowane w Polsce rozwiązania, wcale nie są tak popularne w innych krajach. – *To prawda, Polska jest swoistym fintechowym poligonem doświadczalnym, tak zwanym „launchpad’em”, w którym wiele rozwiązań i usług finansowych jest testowana. Na przykład Polacy podczas codziennych zakupów korzystają z płatności zbliżeniowych 20 razy częściej niż obywatel Niemiec<sup>1</sup>. My przekonaliśmy się o tym tworząc bankowe aplikacje mobilne dla naszych zagranicznych klientów, czy to w Wielkiej Brytanii, czy sięgając za ocean do*

*krajów Ameryki Łacińskiej. Tworząc z naszymi klientami dany produkt byliśmy w stanie zasugerować wiele rozwiązań, które świetnie sprawdziły się w Polsce, a na początku nie były one brane pod uwagę przez naszych klientów. Dzieje się tak dlatego, że jako kraj posiadamy stosunkowo nową infrastrukturę teleinformatyczną, jesteśmy dużym rynkiem oraz jako społeczeństwo lubimy testować nowe rozwiązania. Wiele rozwiązań sprawdzonych na naszym gruncie jest przenoszonych i wdrażanych na pozostałych rynkach. Mimo iż niektóre technologie są wdrażane za granicą szybciej, to ich masowe użycie odbywa się właśnie w Polsce. A tych innowacyjnych rozwiązań jest coraz więcej – mówi Robert Strzelecki.*

## **FinTech, czyli co?**

*Każda nowa gałąź gospodarki na początku jest trudna do zdefiniowania. Czym z punktu widzenia twórcy oprogramowania umożliwiające funkcjonowanie nowych usług finansowych jest pojęcie FinTech? – To rzeczywiście stosunkowo nowe pojęcie, na które składa się kilka rodzajów usług. Jedną z pierwszych, jakie mogą nam przyjść do głowy to różnego rodzaju bankowe aplikacje mobilne. Jednak to nie wszystko. Coraz bardziej popularne na świecie są aplikacje umożliwiające zarządzanie swoimi finansami, takie jak brytyjski U Account. Na potrzeby naszego klienta Ffrees Family Finance Ltd, a zarazem pomysłodawcy całej idei U Account, stworzyliśmy wersję mobilną platformy. Musieliśmy dostarczyć wersję oprogramowania, która posiada wszystkie funkcjonalności platformy U Account. Do zaprojektowania z poziomu aplikacji mobilnej były funkcjonalności umożliwiające pełną kontrolę budżetu, poprzez tworzenie kont z limitem dla ściśle określonych celów np. rachunki, rozrywka, „czarna godzina”. Aplikacja umożliwia dostęp do pełnej informacji na temat wydatków, ich kategorii, przychodów, czy raportów. W Polsce to jeszcze nowość, a na Wyspach coraz bardziej popularne rozwiązanie.*

Aplikacje mobilne to jedno, a jakie jeszcze mniej oczywiste rozwiązania zaliczamy do grupy produktów zwanych FinTechem?

*– Do tego grona z pewnością zaliczamy mało jeszcze popularne rozwiązania doradczo – ubezpieczeniowe. Wirtualni doradcy inwestycyjni, czyli programy komputerowe oparte o sztuczną inteligencję, a ściślej mówiąc technologię Machine Learning, sprawnie zarządzają portfelami inwestycyjnymi swoich klientów. Dzięki temu możliwe jest obniżenie kosztów usługi, bo wykonuje ją maszyna i zmniejszenie poziomu ryzyka, czyli wyeliminowanie błędu ludzkiego. Kolejnym rozwiązaniem, które możemy zaliczyć do technologii finansowych jest biometria. To także jeszcze nowość na naszym rynku, jednak te rozwiązania zyskują dużą popularność na świecie i z pewnością szybko będziemy korzystać na przykład z biometrycznych kart płatniczych. Zabezpieczenia biometryczne uznawane są za przyszłość w bezpiecznej identyfikacji użytkownika, skaner odcisków palców, czy tęczówki to tylko jedne z rozwijanych biometrycznych form zabezpieczeń – komentuje Robert Strzelecki. Jednak Polska oprócz testowania oprogramowania jest także jego pomysłodawcą i pionierem rozwiązań usług finansowych. – Zgadza się, w naszym kraju możemy mówić o dużym sukcesie rodzimych produktów. Dobrze radzimy sobie w systemach pośredniczących w płatnościach, przyspieszających ich działanie. Tu doskonałym przykładem jest system Eliksir umożliwiający realizację przelewów w czasie rzeczywistym. Możemy także obserwować dynamiczny rozwój polskich*

internetowych kantorów wymiany walut oraz serwisów aukcyjnych, takich jak Allegro czy Cinkciarz.pl – wyjaśnia Strzelecki. – *Te polskie sukcesy nie dziwią, w końcu mamy wyśmienitych programistów – dodaje.*

### **Potencjał polskich programistów**

Polscy programiści od lat górują w światowej czołówce informatyków, o czym świadczą międzynarodowe rankingi, takie jak prestiżowy HackerRank,<sup>ii</sup>. Jak wykorzystywany jest ich potencjał w sektorze usług finansowych? – *Aby rozwijać sektor usług finansowych trzeba między innymi dysponować odpowiednim zapleczem. Nie bez powodu centra usług FinTech, takie jak Londyn, czy Berlin zachęcają programistów do przyjazdu tworząc specjalne programy akceleracyjne dla start-upów z tego sektora. Ale start-upy to tylko jeden z elementów tego ekosystemu. Polskie firmy IT świetnie radzą sobie na rynkach międzynarodowych realizując projekty w tym sektorze. Jesteśmy cenieni za pomysłowość, rzetelność i profesjonalizm – z takimi opiniami spotykam się, na co dzień realizując projekty fintechowe na całym świecie – mówi Strzelecki. – Ponadto polscy programiści także realizują niezależne projekty, które mają szansę stać się rozwiązaniami na skalę światową – dodaje.*

### **Skalowanie to podstawa**

To, co jest podstawą w każdym biznesie opartym o technologie teleinformatyczne to możliwość skalowania rozwiązania, czyli szybkiej i łatwej adaptacji rozwiązania na skalę międzynarodową. – *Skalowanie to jedno z kluczowych kryteriów, o jakie zapyta każdy inwestor angażujący swoje środki w start-up – tłumaczy Strzelecki. – Jednym z takich projektów jest rozwijany pod mentoringiem Grupy TenderHut projekt pt. „Zespół spod znaku parasola”. Opracowany przez nich model funkcjonowania aplikacji to dwukierunkowa technologia bezpośrednich płatności mobilnych oparta o system bankowy. Pomysł oparty jest o darmową użyteczność płatniczą dla każdego posiadacza smartofona oraz konta w banku, nawet w tym bez usług mobilnych. To czyni właśnie opracowywaną technologię skalowalną, bo nie każdy bank posiada aplikacje mobilną, a mimo to użytkownik może korzystać ze swojego konta z poziomu swojego telefonu. Dodatkowo system posiada możliwość odpłatnego pobierania zapłaty za sprzedawane towary i usługi. Prosta, intuicyjna obsługa bez zbędnej wielopoziomowej rejestracji na start oraz kompatybilność z obecnym systemem płatania pieniądzem elektronicznym, to właściwości gwarantujące dobry start na rynku. Ważna jest również zgodność z obecnie obowiązującym polskim prawem, a także możliwość rozwoju i stosowania globalnie w ramach UE – relacjonuje Strzelecki.*

– *Potencjał polskich programistów, zmiany w prawie i otwartość Polaków na innowacyjne rozwiązania z pewnością tworzą dobry klimat na rozwój tej gałęzi gospodarki – podsumowuje Robert Strzelecki – wiceprezes grupy kapitałowej TenderHut tworzącej oprogramowanie na potrzeby sektora usług finansowych.*

<sup>i</sup> <https://newsroom.mastercard.com/eu/pl/press-releases/badanie-mastercard-polacy-w-europejskiej-awangardzie-nowoczesnych-zakupow-i-platnosci/>

<sup>ii</sup> <https://blog.hackerrank.com/which-country-would-win-in-the-programming-olympics/>